

This edition © copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2010

Daktyle

Text © copyright by Natalia Usenko and Oleg Usenko
Illustrations © copyright by Edward Lutczyn

Noc kota Filemona

Text © copyright by Sławomir Grabowski and Marek Nejman
Illustrations © copyright by Julitta Karwowska

Niebieska dziewczynka

Text © copyright by Beata Wilczyńska and Joanna Zawadzka
Illustrations © copyright by Zdzisław Witwicki

Kolczatek

Text © copyright by Paweł Bechler
Illustrations © copyright by Danuta Przymanowska-Boniuk

Wilczy apetyt

Text © copyright by Sławomir Grabowski and Marek Nejman
Illustrations © copyright by Julitta Karwowska

Chcę mieć przyjaciela

Text © copyright by Natalia Usenko and Oleg Usenko
Illustrations © copyright by Halina Rychlicka and Andrzej Rychlicki

Cień pradiadka

Text © copyright by Sławomir Grabowski and Marek Nejman
Illustrations © copyright by Julitta Karwowska

Przygoda na balkonie

Text © copyright by Paweł Bechler
Illustrations © copyright by Mieczysław Maciej Gabrys and Mieczysław Marcin Gabrys

Agnieszka opowiada bajkę

Text © copyright by Joanna Papuzińska
Illustrations © copyright by Anna Stylo-Ginter

Zaczarowana fontanna

Text © copyright by Paweł Bechler
Illustrations © copyright by Elżbieta Gaudasińska

Logotyp serii „Poczytaj mi, mamo” © Krystyna Michałowska
Projekt okładki Joanna Rusinek

WSTĘP

Śledztwo w sprawie zniknięcia daktyli. Jeż Kolczatek znajdujący dom na zimę w berberysie. Przyniesione z podwórka kociątko i podobne do jego mamy radio o zielonym oku. Niebieska dziewczynka wykradająca się nocą z obrazka.

I oczywiście ten znak graficzny! Pomarańczowa rybka, psychodeliczny zajac, kojarzący się z poczuciem bezpieczeństwa domek... Wszyscy uczyliśmy się rysować, podpatrując styl Krystyny Michałowskiej.

Te obrazy nigdy nie opuściły naszej wyobraźni. Znam wiele osób, które z ogromnym sentymentem przechowują na strychu pudło pełne zakurzonych kwadratowych książeczek z niezapomnianymi bajkami i wierszami. Kto wie, może w niektórych domach, na najwyższej półce regału, w drugim rzędzie, znalazłyby się jeszcze te najstarsze – prostokątne?

Były to opowieści bardzo różne – czasem przenosiły nas do krain ze snu, czasem nie opuszczały granic rzeczywistości. Zawsze jednak odzwierciedlały wrażliwość i złożoność dziecięcej psychiki – marzenia, lęki, pytania, nadzieje.

Z okazji dziewięćdziesięciolecia „Naszej Księgarni” postanowiliśmy zebrać w kilku tomach najpiękniejsze poczytajki. Publikujemy je w niezmienionej szacie graficznej, aby naszym wielkim pisarzom znów towarzyszyły prace wybitnych plastyków (biogramy twórców umieściliśmy na ostatnich stronach). Większość oryginalnych ilustracji jednak zaginęła, stąd starania, aby ze starych wydań wydobyć cały ich blask – było to bardzo trudne, toteż praca działu produkcji zasługuje na duże uznanie.

W *Poczytaj mi, mamo. Księżde pierwszej* otwieramy drzwi do pełnego magii i nostalgii królestwa naszego dzieciństwa. Robimy to przede wszystkim z myślą o najmłodszych – dopiero odkrywających świat, który pokochali ich rodzice i dziadkowie. Ale zapraszamy wszystkich. Także dorosłych, którym przepadły kiedyś ich ulubione książeczki, utracone bezpowrotnie na rzecz ciotecznej siostry... Nie trzeba być Alicją, żeby się skurczyć i nacisnąć tę małą klamkę. Wystarczy odwrócić stronę.

Joanna Wajs
redaktor

DANUTA
WAWIŁOW *****DAKTYLE**

NASZA KSIĘGARNIA





PRINTED IN POLAND

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”
Warszawa 1984 r. Wydanie drugie.
Nakład 375 000 + 300 egzemplarzy.
Ark. wyd. 1,9. Ark. druk. A1 – 1,33
Łódzka Drukarnia Dziełowa.
Zakład nr 3 w Tomaszowie Maz.
Zam. nr 38/84. M-25

Danuta Wawiłow **DAKTYLE**

ILUSTROWAŁ EDWARD LUTCZYN



NASZA KSIĘGARNIA
WARSZAWA 1984



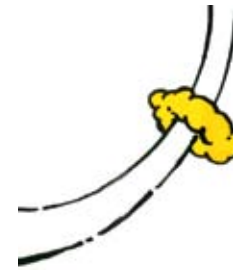
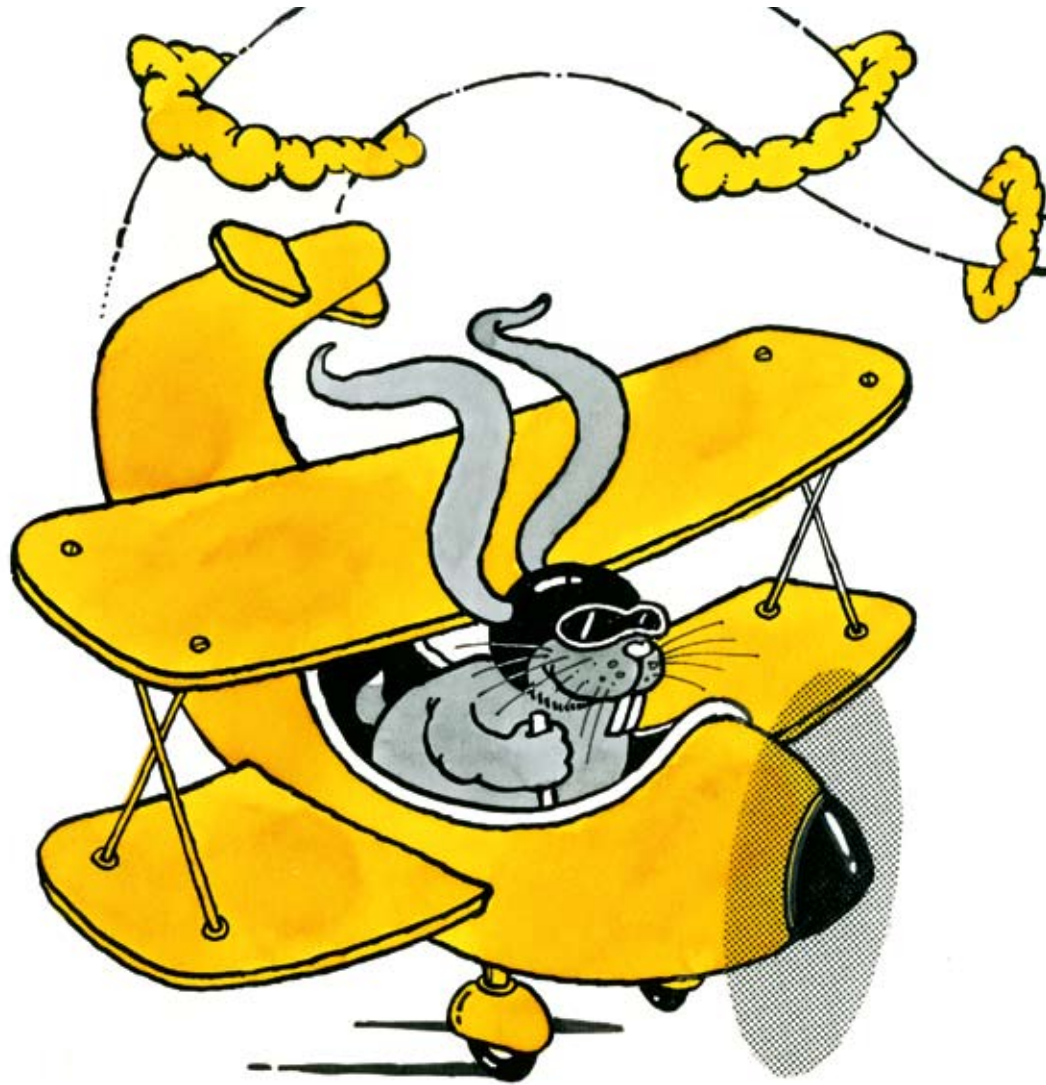
Gdzie się podziały
moje daktyle?
Wyszedłem z domu
tylko na chwilę!
Wyszedłem z domu,
wracam po chwili,
patrzę –
o rety!
Nie ma daktyli!





Gdzie się podziały
moje daktyle?
Może je zjadły
straszne goryle?
Z okropnym rykiem
do domu wpadły,
moje daktyle
bezczelnie zjadły!





A te goryle
gdzie się podziały?
Czy je przepędził
króliczek mały?
Przyleciał w żółtym
aeroplanie,
sprawił gorylom
potężne lanie!

